

Wyrok z dnia 16 września 1997 r.

I PKN 260/97

W sytuacji przewidzianej w art. 23¹ § 2 KP stosunek pracy na czas określony, zachowuje ten charakter w przejmującym pracownika zakładzie pracy, chyba że strony przekształcą go w stosunek pracy na czas nie określony.

Przewodniczący SSN: Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca). Sędziowie SN Janusz Łętowski, Walerian Sanetra.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 16 września 1997 r. sprawy z powództwa Mariana G. przeciwko [...] Gieldzie Rolno-Towarowej SA w Z.G. o ustalenie, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Zielonej Górze z dnia 25 marca 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Zielonej Górze wyrokiem z dnia 3 stycznia 1997 r., oddalił powództwo Mariana G. przeciwko [...] Gieldzie Rolno-Towarowej w Z.G. o ustalenie, że łączył go ze stroną pozwaną stosunek pracy w pełnym wymiarze czasu pracy od dnia 21 września 1995 r. do 30 czerwca 1996 r. oraz o zapłatę kwoty 9.943 zł tytułem wynagrodzenia należnego w wymienionym wyżej okresie.

Sąd I instancji ustalił, że powód był zatrudniony w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Z.G. w charakterze kierownika działu technicznego od dnia 1 lutego 1990 r. Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 29 czerwca 1993 r. Spółdzielnia została postawiona w stan likwidacji, a powód powołany na stanowisko likwidatora.

Podstawę stosunku prawnego łączącego powoda jako likwidatora z Okręgową Spółdzielnią Mleczarską była początkowo umowa zlecenia, jednak Sąd Rejonowy w Zielonej Górze wyrokiem z dnia 18 marca 1996 r. ustalił, że w dniu 25 lutego 1995 r. została zawarta między powodem a wymienioną Spółdzielnią umowa o pracę, która

miała trwać i trwała do zakończenia likwidacji tej Spółdzielni. W dniu 1 sierpnia 1995 r. cały majątek Spółdzielni przejęła [...] Giełda Rolno-Towarowa w Z.G., lecz jeszcze wcześniej - w dniu 29 kwietnia 1995 r. pozwana Giełda wystąpiła do Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w likwidacji o przekazanie jej z dniem 1 maja 1995 r. pracowników, którzy wyrazili zgodę na podjęcie u niej pracy. Wśród tych osób był także powód. W związku z tym już dnia 29 kwietnia 1995 r. powód i pozwana Giełda zawarli umowę o pracę od dnia 1 maja 1995 r. na czas nie określony w wymiarze 1/8 etatu, a ponadto uchwałą zarządu strony pozwanej udzielono powodowi prokury samoistnej. Likwidacja Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej skończyła się dnia 28 sierpnia 1995 r., a wykreślenie jej z rejestru nastąpiło dnia 29 września 1995 r. Pismem z dnia 31 lipca 1995 r. powód zwrócił się do pozwanej Giełdy o zatrudnienie go od dnia 1 sierpnia 1995 r. na stanowisku zastępcy dyrektora do spraw utrzymania ruchu. Strona pozwana wyraziła na to zgodę wręczając mu jednocześnie zakres czynności w celu ustosunkowania się do niego. Powód nie uczynił tego, zaś od dnia 26 września 1995 r. do dnia 26 marca 1996 r. chorował i korzystał ze zwolnienia lekarskiego, po czym otrzymał rentę inwalidzką II grupy. W świetle powyższych ustaleń Sąd I instancji doszedł do wniosku, że powód nie wykazał woli i zamiaru przystąpienia do pracy w pozwanej Giełdzie, wskutek czego nie doszło do zawarcia umowy o pracę.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Zielonej Górze wyrokiem z dnia 25 marca 1997 r. oddalił apelację powoda złożoną od wyroku Sądu Rejonowego. Sąd II instancji podniósł, że powołanie w uzasadnieniu wyroku art. 23¹ § 2 KP oznacza przyjęcie przez Sąd Rejonowy, iż z dniem przejęcia przez pozwaną Giełdę mienia Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej powód stał się jej pracownikiem z mocy prawa. Oddalenie powództwa nastąpiło zaś dlatego, że powód nie przyjął propozycji zatrudnienia go od dnia 1 sierpnia 1995 r. na stanowisku zastępcy dyrektora do spraw utrzymania ruchu i likwidatora. Oddalenie powództwa uznał Sąd Wojewódzki za prawidłowe, gdyż ustalenie przez Sąd Rejonowy w Zielonej Górze wyrokiem z dnia 18 marca 1996 r., że stosunek pracy powoda z Okręgową Spółdzielnią Mleczarską trwał do dnia zakończenia jej likwidacji oznacza, że po tej dacie powinna być zawarta nowa umowa o pracę, co nie miało miejsca. Skutki przejęcia Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej przez pozwaną Giełdę w zakresie stosunku pracy powoda

odnoszą się bowiem tylko do dnia zakończenia likwidacji. Potem powinna być zawarta nowa umowa o pracę. Sąd II instancji podkreślił, że między stronami były prowadzone pertraktacje na temat zatrudnienia powoda, jednak nie doszło do zawarcia umowy o pracę na dalszy okres, tj. od dnia likwidacji, wobec czego Sąd Rejonowy nie miał podstaw do ustalenia, że powoda łączył ze stroną pozwaną stosunek pracy i do zasądzenia wynagrodzenia.

Od wyroku Sądu Wojewódzkiego powód złożył kasację, w której zarzucił naruszenie prawa materialnego - art. 23¹ KP w brzmieniu sprzed dnia 2 czerwca 1996 r. przez przyjęcie, że stosunek pracy powoda ze stroną pozwaną, nawiązany na podstawie tego przepisu, ustał z dniem zakończenia likwidacji oraz naruszenie przepisów postępowania - art. 217 § 1 i art. 477¹ § 1 KPC wynikające z faktu, że nie zostali w sprawie przesłuchani świadkowie (A., Ż. i T.), mimo że powód wniósł o przeprowadzenie dowodu z ich zeznań.

Skarżący podniósł, że z mocy art. 23¹ KP strona pozwana weszła we wszystkie prawa i obowiązki dotychczasowego pracodawcy powoda, co oznacza nie tylko prawa i obowiązki wynikające ze stanowiska likwidatora, ale także ze stanowiska kierownika działu technicznego. Stosunek pracy dotyczący tego stanowiska nie został bowiem rozwiązany ani nie wygasł. Gdy chodzi o naruszenie prawa procesowego, skarżący podniósł, że Sąd Wojewódzki nie miał podstaw ocenić jego twierdzeń dotyczących warunków przejęcia przez stronę pozwaną Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej jako nie mających odzwierciedlenia w zebranych dowodach, skoro nie przesłuchał świadków zgłoszonych na tę okoliczność.

Przytaczając powyższe zarzuty i argumenty powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Wojewódzkiemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wbrew twierdzeniu powoda zaskarżony wyrok nie narusza art. 23¹ § 2 KP w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją Kodeksu pracy, tj. przed dniem 2 czerwca 1996 r. Powyższy przepis stanowi, że w razie przejęcia zakładu pracy w całości lub w części przez inny zakład, staje się on stroną w stosunkach pracy z pra-

ownikami przejętego zakładu. Powód w skardze kasacyjnej słusznie podniósł, że strona pozwana z chwilą przejęcia Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Z.G. stała się z mocy prawa stroną stosunków pracy, jakie łączyły tę Spółdzielnię z jej pracownikami, a postanowienia istniejących umów o pracę stały się dla niej wiążące. Jednak twierdzenie to powód oderwał od swojej sytuacji prawnej, którą określił wyrok Sądu Rejonowego w Zielonej Górze z dnia 18 marca 1996 r. [...]. Mianowicie w wyroku tym Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 25 lutego 1994 r., między powodem i Okręgową Spółdzielnią Mleczarską w likwidacji w Z.G., została zawarta na czas do zakończenia likwidacji tej Spółdzielni umowa o pracę obejmująca zakres obowiązków likwidatora oraz głównego mechanika. Oznacza to, że pozwana Giełda, przejmując powoda jako pracownika Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej, obowiązana była respektować status prawny powoda wynikający z wymienionego wyroku, ten zaś sprowadzał się do istnienia umowy o pracę na czas określony, tj. do dnia 21 września 1995 r. Z tą bowiem datą - po uprzednim uznaniu przez Walne Zgromadzenie za całkowicie zakończoną likwidację Spółdzielni Mleczarskiej - Sąd Rejonowy w Zielonej Górze [...], wykreślił ją z rejestru.

Trafnie zatem przyjął Sąd Wojewódzki, że po to, by po dniu likwidacji wymienionej Spółdzielni wiązał powoda z pozwaną Giełdą stosunek pracy, konieczne było zawarcie nowej umowy o pracę. Regulacja zawarta w art. 23¹ § 2 KP nie oznacza bowiem, że przejęcie zakładu pracy wraz z pracownikami stanowi kontynuację zatrudnienia na korzystniejszej dla pracownika podstawie niż dotychczas i na przykład zastąpienie umowy na czas określony - umową na czas nie określony. Przepis art. 23¹ § 2 KP należy rozumieć w ten sposób, że nowy pracodawca staje się z mocy prawa stroną dotychczasowych stosunków pracy, wiążą go zatem prawa i obowiązki wynikające z umów o pracę zawartych z dotychczasowym zakładem pracy. Ich modyfikacja jest oczywiście możliwa, lecz zależy od woli nowego pracodawcy i pracownika.

W postępowaniu przed Sądem I i II instancji powód twierdził, że strona pozwana zobowiązała się zawrzeć z nim umowę o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy po zakończeniu likwidacji Spółdzielni, z czego nie wywiązała się [...], i to daje mu obecnie podstawę do żądania ustalenia, że od dnia 21 września 1995 r. łączył go z tą Spółdzielnią stosunek pracy [...]. W skardze kasacyjnej natomiast powód powo-

łał się na to, że treścią jego stosunku pracy - oprócz obowiązków likwidatora - były także obowiązki kierownika działu technicznego na podstawie umowy o pracę z dnia 1 lutego 1990 r. zawartej na czas nie określony i tak ukształtowany stosunek pracy miała obowiązek respektować strona pozwana [...].

Co do pierwszej kwestii Sąd Rejonowy ustalił, że dnia 31 sierpnia 1995 r. powód wystosował do strony pozwanej pismo o przyjęcie go do pracy z dniem 1 sierpnia 1995 r. na stanowisko zastępcy dyrektora do spraw utrzymania ruchu. Powyższe pismo otrzymało akceptację wstępną wraz z określeniem wynagrodzenia i stanowiska pracy powoda i spowodowało przedstawienie mu zakresu czynności, do którego miał się ustosunkować. Sąd I instancji ustalił ponadto, jako okoliczność niesporną, że powód nie przejawiał dalszego zainteresowania sprawą zatrudnienia i nie odpowiedział na przedstawioną mu propozycję pracy. Sąd Wojewódzki, rozpoznając sprawę na skutek apelacji powoda, przyjął ustalenia Sądu Rejonowego jako własne, nie dopatrując się w nich błędów. Z treści kasacji nie wynika przy tym, że z omawianego twierdzenia powód nadal wywodzi swoje uprawnienia. Gdy zaś chodzi o drugą kwestię, to do tej pory nie była podnoszona i nie była przedmiotem badania Sądów obu instancji okoliczność wskazana w kasacji, jakoby strona pozwana przejęła powoda wraz z obowiązkiem kontynuowania bezterminowego stosunku pracy na stanowisku kierownika działu technicznego. Tymczasem Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę nie tylko w granicach kasacji, ale także w granicach ustalonego przez sąd drugiej instancji stanu faktycznego, chyba że został zgłoszony i jest zasadny zarzut naruszenia odpowiednich przepisów postępowania, wskazujący na istnienie nieprawidłowości w ustaleniu stanu faktycznego - wówczas Sąd Najwyższy uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania sądowi, który wydał wyrok lub sądowi równorzędnemu.

Jednak w przedmiotowej sprawie sytuacja taka nie występuje. Powód zarzucił naruszenie art. 217 § 1 i art. 477¹ § 1 KPC polegające na nieprzeprowadzeniu przez Sąd Rejonowy dowodu z zeznań świadków zgłoszonych w piśmie z dnia 8 lipca 1997 r. (mimo wcześniejszego zarządzenia o wezwaniu ich na rozprawę) i uznaniu przez Sąd Wojewódzki, że jest to prawidłowe, chociaż - jego zdaniem - zeznania tych świadków "mają fundamentalne znaczenie dla roszczenia powoda". Trzeba jednak zwrócić uwagę na to, że okoliczności, dla których wyjaśnienia zostali podani świad-

kowie, nie mają związku ze stanowiskiem zawartym w kasacji. Sprowadza się ono bowiem do tezy, iż powoda łączyła z Okręgową Spółdzielnią Mleczarską umowa o pracę na czas nie określony na stanowisku kierownika działu technicznego, która nigdy nie została rozwiązana i której przestrzeganie stało się obowiązkiem strony pozwanej na podstawie art. 23¹ § 2 KP, podczas gdy świadkowie mieli zeznawać na temat "warunków przejścia OSM przez pozwanego oraz ustaleń poczynionych przez strony odnośnie dalszego zatrudnienia powoda" oraz "sprzeciwiania się przez Radę Nadzorczą OSM zatrudnieniu powoda u pozwanego jeszcze w czasie trwania likwidacji OSM".

Powyższe porównanie pokazuje więc, że zarzut naruszenia przepisów postępowania nie może odnieść skutku. Odstąpienie bowiem przez Sąd Rejonowy od przesłuchania niektórych świadków z pisma z dnia 8 lipca 1997 r. bez podania uzasadnienia i pominięcie tego przez Sąd Wojewódzki - przy braku w apelacji jakiegokolwiek zarzutu ze strony powoda w tym przedmiocie - nie może być poczytane za pogwałcenie przepisów postępowania wskazanych w kasacji, a tym bardziej takie pogwałcenie, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, jak tego wymaga art. 393¹ pkt 2 KPC.

Z tych względów Sąd Najwyższy uznał, że kasacja nie zawiera usprawiedliwionych podstaw i stosownie do art. 393¹² KPC orzekł jak w sentencji wyroku.

=====